

Do końca 1964 r. Francja ewakuuje bazy na Saharze

ALGER (PAP). Francja wyraża zgodę na ewakuację w ostatnich miesiącach 1964 roku baz saharjskich, w których dokonywane były doświadczenia atomowe. Poinformowano o tym na konferencji prasowej w obecności premiera Ben Bella i francuskiego sekretarza do spraw algierskich Jeana de Broglie. Jeśli chodzi o repatriację sił wojskowych wymienionych w artykule 7 deklaracji układów ewińskich to de Broglie oświadczył, iż rząd francuski przyspiesza termin ewakuacji z 1 lipca 1965 r. na ostatnie miesiące 1964 r. W ramach tego planu oddziały francuskie będą wycofane z okręgu Konstantyny przed końcem br.

BEN BELLA

Algieria zdecydowana jest przystąpić do ZRA

ALGER (PAP). Algieria jest zdecydowana przystąpić do Zjednoczonej Republiki Arabskiej, nawet gdy nie uczyni tego Maroko — oświadczył premier Ben Bella w wywiadzie udzielonym tygodnikowi egipskiemu „Al Musawar”. Premier dodał jednak natychmiast, że nie należy oczekiwać tego z dnia na dzień. Obecnie bowiem — podkreślił — Algieria musi rozwiązać liczne problemy związane z odbudową kraju. Ben Bella oświadczył, że będzie wkrótce rewizytował prezydenta Nassera w Kairze.

Wielki strajk metalowców w NRF

BONN (PAP). W czwartek rano we wszystkich prawie zakładach metalurgicznych północnej Badenii i północnej Wirtembergii, zatrudniającej po nad 100 tys. robotników, bramy fabryczne pozostawały zamknięte. Około 320 tys. robotników z 300 fabryk pozostaje od 1 maja bez pracy. Dwie trzecie z nich otrzymuje zasiłki strajkowe od Zw. Zaw. Metalowców.

Boński minister gospodarki Erhard zwołał na najbliższy poniedziałek do Bonn konferencję przedstawicieli przemysłu metalurgicznego i związku zawodowego metalowców w celu znalezienia wyjścia z tego największego w dziejach Niemiec zachodnich konfliktu społecznego.

Zdobywcy Mount Everestu

DELHI (PAP). Według doniesień z Katmandu, w śróde dwóch amerykańskich alpinistów zdobyto szczyt Mount Everest. Wiadomo jedynie, iż są to członkowie amerykańskiej ekspedycji alpejskiej, nazwisk ani szczegółów dotychczas nie podano.

LOGIKA włoskich wyborów

CZY Amintore Fanfani pozostanie premierem Włoch? Czy utrzyma się przy życiu eksperyment centrolewu? A może liberalowie wrócą do współpracy w odrodzeniu starej i skompromitowanej koncepcji rządu centroprawicy? Takie, i inne, pytania cisną się zapewne na usta samym Włochom po ostatnich wyborach.

Najbardziej poszkodowana wyszła z nich Chadeja. Gdzie będzie szukała pomocy? Jej prawie skrzydło ma (od dawna) gotową odpowiedź: przyjaźni znajomości wśród liberalów. Dokładnie podwoili ilość mandatów w izbie deputowanych. Wyścokczy — jako partia — na czwarte miejsce we Włoszech. Lewe skrzydło Chadeji (z Fanfanem na czele) będzie prawdopodobnie obstarwa przy dotychczasowej tezie: formuła Centroprawicy jest przestarzała w obliczu rozwoju sytuacji we Włoszech i na świecie. Pozostają socjaliści ze „złagodzonej” programem politycznym, ze zgodą na koncepcję atlantycką i na zahamowanie reform wewnętrznych. Wyborczy program socjalistów poszedł wyraźnie naprzeciw obu tym postulatam.

SEK w tym, że obaj jego czolowi eksponenti: Chadey i socjaliści są rozbieli w kierownictwie ich partii.



Przywódcy partii i rządu pozdrawiają mieszkańców stolicy idących w pochodzie. CAF — fot. Matuszewski



Nikita Chruszczow i Fidel Castro na trybunie honorowej. CAF — radioto

Ulgi podatkowe dla producentów warzyw

WARSZAWA (PAP). Udogodnieniem dla producentów warzyw i ich nasion jest nowelizacja zarządzenia ministra finansów z czerwca 1958 r., które zwalniało od dodatkowego obciążenia podatkiem gruntowym (od upraw specjalnych) dochody osiągane z tych upraw, na niektórych obszarach kraju. Od należności tych zostały wyczerpane zwolnienia na 2 lata dochody z upraw gruntowej warzyw i ich nasion, zaś na 3 lata

— dochody z upraw w szklarniach i inspektach nowo założonych lub odbudowanych w latach 1958—60. Ogrodnicy, którzy w tym czasie dokonali inwestycji w szklarniach, nabyli uprawienia do ulg w formie 3-letniego zwolnienia od dodatkowej opłaty, licząc od pierwszego zbioru.

Minister finansów, w porozumieniu z ministrem rolnictwa, przedłożył obecnie okres zwolnienia od dodatkowego opodatkowania producentów warzyw i nasion ogrodniczych. Dochody z upraw gruntowych będą zwolnione od opłaty jeszcze przez jeden rok.

W odniesieniu do upraw pod szklarnią — nowe zarządzenie przedłuża do bież. roku ulgę nie — okres dokonywania inwestycji w szklarniach i inspektach.

Potrzebę rozwoju upraw warzywniczych odczuwa się zwłaszcza w województwach koszalińskim, olsztyńskim, białostockim i rzeszowskim.

„Tylko dla białych”
WASZYNGTON (PAP). — Przedstawicielka dyplomatyczna w Liberii, pani Angie Brooks została w środę poproszona o opuszczenie kawiarni hotelowej w miejscowości Raleigh (północna Karolina) przez kierownika hotelu, który oświadczył jej, że jego hotel jest przeznaczony wyłącznie dla białych i że nie zostanie obsłużona.

Pani Books jest zastępcą sekretarza stanu Liberii i delegatą w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie mogąc spożyć posiłku w hotelu, pani Brooks wraz z pięcioma towarzyszącymi jej osobami zdecydowała udać się do kawiarni znajdującej się na drugiej stronie ulicy. Tam jednakże historia powtórzyła się. Właściciel kawiarni wołał ją zamknąć, niż obsłużyć czarnych klientów.

Department of State USA podała w środę, iż sekretarz stanu, Dean Rusk, przeprosił przedstawiciela Liberii za oba incydenty.

Remonty mieszkań w centrum uwagi związków zawodowych

WARSZAWA (PAP). W związku z krytyką dotychczasowych sposobów wykonywania remontów budynków mieszkalnych wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr Gajewski, w rozmowie z przedstawicielem PAP scharakteryzował zamierzenia związków zawodowych w tej dziedzinie.

57 proc. mieszkań w miastach i osiedlach znajduje się w posiadaniu rad narodowych. Państwo przeznacza na remonty kapitałne olbrzymie sumy. W latach 1956—1960 wydatkowano na te cele 10,5 mld zł. W planie na lata 1962—1965 nakłady na remonty kapitałne wyniosą ogółem 13 mld zł.

Mimo wielkich wysiłków finansowych państwa remonty nie były przeprowadzane w sposób zadowalający. W szeregu województw nie realizowano planów, wiele skarg powoduje przewlekłość i zła jakość robót remontowych.

W ostatnich dwóch latach możemy odnotować pewną poprawę sytuacji. Przede wszystkim poprawiło się wykorzystywanie funduszy przeznaczonych na remonty. W kilku województwach (m. in. w gdańskim) plany w tej dziedzinie zostały przekroczone.

Mówiąc o zamierzeniach na przyszłość P. Gajewski poinformował, że w br. nastąpi zmiana dotychczasowych metod organizacji pracy w przedsiębiorstwach gospodarki mieszkaniowej, które zobowiązano do maksymalnej koncentracji robót. Przewiduje się również wprowadzenie pracy dwuzmianowej. Ponadto zobowiązano ZBM i przedsiębiorstwa remontowo-budowlane do wzajemnego egzekwowania kar umownych.

Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej wystąpił z inicjatywą zawierania w formie listów gwarancyjnych trójstronnych umów o najlepsze wykonanie remontów kapitałnych pomiędzy przedsiębiorstwami remontowo-budowlanymi, zarządami budynków i komitetami blokowymi. ZBM mają za pewnić prawidłowy zakres robót oraz dostarczyć w terminie odpowiednią dokumentację, przedsiębiorstwa budowlane — właściwą jakość i terminowość remontu, a mieszkańcy — za bezpieczeństwo pozostających na budowie materiałów i narzędzi oraz wykonać określone prace w czynnie społecznym.

Oczekuje się że listy gwarancyjne przyczynią się do wywołania inicjatywy społecznej mieszkańców, do usprawnienia remontów, a także do obniżenia kosztów i podniesienia rentowności przedsiębiorstw.

Socjalistyczne wsłouchawnictwo — powiedział na zakończenie P. Gajewski — jest również szansą odrobienia zaległości zimowych. Jak wykazały konferencje samorządów robotniczych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych większość strat jest możliwa do odrobienia drogą lepszego wykorzystania dnia roboczego, wyeliminowania zbędnych przestoi i usprawnienia organizacji pracy.

Delegacja NK ZSL przebywa w NRD

BERLIN (PAP). W czwartek przybyła do Berlina specjalnym samolotem delegacja ZSL z prezesem stronnictwa, marszałkiem Sejmu Czesławem Wycechem na czele, która weźmie udział w rozpoczętym w piątek w Szwecji zjeździe Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej.

Depesze OKP do laureatów międzynarodowej nagrody leninowskiej

WARSZAWA (PAP). Prezydium OKP wystosowało depesze z gratulacjami do tegorocznych laureatów Międzynarodowej Nagrody Leninowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami”: Modibo Keity, Manollisa Glezosa, Georgi Trajkowa i Oskara Niemeyera.

12 maja „Dniem hutnika”

KATOWICE (PAP). 12 bm. ponad 220 tysięcy pracowników polskiej metalurgii obchodzić będzie swoje święto — „Dzień hutnika”. Uroczystości obejmą nie tylko zakłady produkcyjne, ale także placówki naukowo-badawcze hutnictwa, wyższe uczelnie, biura projektowe itp. i odbywać się będą również w dniach poprzedzających 12 maja.

Przesada?

DAR ES SALAM (PAP). Trzech Afrykańczyków, Matumba, Froya i Makena zostało skazanych na dodatkowych 5 miesięcy więzienia każdy za to, że nazwali swoje więzienie w Bulawayo „gestapo-wskim”.

W uzasadnieniu wyroku sędzia zasądził najwyższego Rodezji Południowej, Beantle, oświadczył m. in.: „w stwierdzeniu oskarżonych znajduje się część prawdy, jest ona jednak przesadzona”.

BONN. Minister do spraw specjalnych w rządzie NRF, najbliższy współpracownik i przyjaciel osobisty Adenauera, Heinrich Krone udaje się 9 dwutygodniową wizytą do Stanów Zjednoczonych, gdzie przeprowadzi ma szereg rozmów politycznych, m. in. z prezydentem Kenneym, ministrem spraw zagranicznych Ruskim i ministrem obrony McNamara.

DAR ES SALAM. Jak donosiła z Kapsztadu, główny komisarz policji w Afryce Południowej, general Keey oświadczył, że w ciągu ostatnich 5 miesięcy policja aresztowała ponad dwa tysiące osób pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji afrykańskiej POQO.

NOWY JORK. Według pogłoszek krążących w Nowym Jorku, były wiceprezydent Stanów

Dziennik Baltycki

Rok XIX, nr 104 (5582) Cena 50 gr Piątek, 3 maja 1963 r.

NIECHAJ ROZKWIATAJĄ ŻYWE ŹRÓDŁA I OGNISKA SPOŁECZNO-KULTURALNEJ INICJATYWY W CAŁYM KRAJU

Przemówienie radiowe ministra T. Galińskiego na inaugurację „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

WARSZAWA (PAP). 2 bm. minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński wygłosił przed mikrofonami Polskiego Radia przemówienie inauguracyjne tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy”.

Mówca stwierdził na wstępie, że to, co osiągnęliśmy w twórczej walce o upowszechnienie oświaty i kultury jest naprawdę imponujące i bezprzykładne w naszych dziejach. Zaczynając dosłownie od niczego, stworzyliśmy elementarne warunki, by ogół społeczeństwa mógł korzystać z dóbr kulturalnych. Oczywiście — nie wyczerpuje to jeszcze wszystkich możliwości.

W naszej polityce kulturalnej — mówił min. Galiński — satwami na śmiało, samodzielnie inicjatywę wojewódzkich, powiatowych i lokalnych władz, instytucji, placówek, organizacji i towarzyszy kulturalno-oświatowych.

Umiejętne kojarzenie wysiłków i środków państwowych i społecznych jest źródłem nowych i większych możliwości postępu kulturalnego. Nie są to gólosłowne twierdzenia. W województwie BYDGOSKIM na sprawy kultury i oświaty stały się przedmiotem rzeczywistej troski rad narodowych, organizacji i towarzyszy społecznych. W pow. szubińskim w tym województwie nie ma dziś ani jednej wsi bez przynajmniej wyposażonej biblioteki, ani jednej wsi bez ośrodka życia kulturalnego. W ciągu kilku tygodni w 28 wsiach wyświetlono filmy oświatowe, które obejrzało blisko 10 tys. osób, a w 51 placówkach kulturalnych na wsi ekspozycje wystawy plastyków, organizowane są koncerty Filharmonii Pomorskiej. Autobus PDK w Szubinie przewiózł w ub. roku blisko 5.000 mieszkańców wsi do teatrów w Bydgoszczy. Nie jest to powalający wybitkowy w naszym kraju

Z powodu ciężkich warunków atmosferycznych, lotnisko Poznańskie odmówiło przyjęcia samolotu sanarnego. Wobec poważnego stanu duszącego się dziecka, instruktor Aeroklubu Łoruckiego Z. Kudwicz zdecydował się przewieźć chłopca szybkim samolotem sportowym „Jak Iw”. Na lotnisku w Poznaniu czekała już karetka pogotowia. W szpitalu specjalistycznym dokonano operacji, dzięki czemu życie Piotrusia zostało uratowane.

Trwają badania przyczyn katastrofy „Threshera”

NOWY JORK (PAP). — Komisja badająca przyczynę katastrofy amerykańskiego okrętu podwodnego „Thresher” zwróciła się do stoczni morskiej w Portsmouth z prośbą o przeprowadzenie badań wyposażenia, podobnego do zainstalowanego na „Thresherze”. W stoczni morskiej w Portsmouth zbudowana zostanie po jedynca komora wodoszczelna w taka sama jak znajdowała się na okręcie. Komora ta poddana zostanie badaniom, które, jak się przypuszcza, mogą dostarczyć informacji, co wydarzyło się w momencie, gdy woda wdarła się do pomieszczeń, gdzie znajdowały się przelączniki elektryczne i inne urządzenia.

W Bostonie rzecznik marynarki amerykańskiej podał, iż niesprzyjająca pogoda spowodowała opóźnienie wprowadzenia batuska „Trieste” do poszukiwań „Threshera”. Przed spuszczeniem na dno oceanu w miejscu katastrofy, batuska „Trieste” ma dokonać próbnego zanurzenia na głębokość 180 metrów.

Wziął udział we własnym pogrzebie

RZYM (PAP). Roinik, Pasqualino Lombardi z miejscowości Torella w prowincji Campobasso w południowych Włoszech miał okazję uczestniczyć w swym własnym pogrzebie.

Jego brat, Giuseppe został odwieziony do jednego ze szpitali w Rzymie, gdzie zmarł. Jednakże z powodu choroby dowodów osobistych chory został zarejestrowany w kartotece szpitalnej jako Pasqualino Lombardi. Na to samo nazwisko wystawiony został akt zgonu.

Przypadek chciał, że prawdziwy Pasqualino był również przez dłuższy czas nieobecny w swej rodzinnej wiosce i powrócił akurat w chwili, gdy trumna z jego nazwiskiem i imieniem spuszczano do grobu. Gdy ochłonął z pierwszego wrażenia zajął się żmudnym zadaniem wyjaśnienia sprawy.

1.100 kilometrów przeszedł... kot

DAR ES SALAM (PAP). 12-letni kot, Blackie, przeszedł samotnie 1.100 km z Johannesburga do Port Elizabeth, gdzie znajduje się dom jego poprzednich właścicieli. Kot uciekł od swych nowych właścicieli po kilkudniowym pobycie w Johannesburgu i trafił do miłośnika, w którym został wychowany. Wypadek ten wzbudził duże zainteresowanie wśród zoologów.

Wielki strajk metalowców w NRF

BONN (PAP). W czwartek rano we wszystkich prawie zakładach metalurgicznych północnej Badenii i północnej Wirtembergii, zatrudniającej po nad 100 tys. robotników, bramy fabryczne pozostawały zamknięte. Około 320 tys. robotników z 300 fabryk pozostaje od 1 maja bez pracy. Dwie trzecie z nich otrzymuje zasiłki strajkowe od Zw. Zaw. Metalowców.

Przesada?

DAR ES SALAM (PAP). Trzech Afrykańczyków, Matumba, Froya i Makena zostało skazanych na dodatkowych 5 miesięcy więzienia każdy za to, że nazwali swoje więzienie w Bulawayo „gestapo-wskim”.

SPORT SPORT SPORT
Niedzielnny rajd samochodowy sprawdzianem umiejętności kierowców

Gdański Auto-Moto-Klub Budowlani oraz MKKFii Gdańsk organizują w niedzielę RAJD SAMOCHODOWY składający się z jazdy okrężnej na dystansie 70 km oraz z 5 prób technicznych...

W skrócie

W międzynarodowych meczach piłkarskich rozegranych w maju drużyna kadry olimpijskiej wygrała z brazylijskim zespołem Flamengo 3:2...

Logika wóskich wyborów

Dokończenie ze str. 1. Zdobycie przez komunistów o przeszło milion głosów więcej niż przed pięć laty świadczy o niezaprzelanej atrakcyjności programu...

Dziś rozpoczynają się Dni Oświaty, Książki i Prasy

Dziś rozpoczynają się Dni Oświaty, Książki i Prasy. W naszym województwie obchodzą je być dzieje w tym roku pod hasłami: „Każdy ośrodek kultury pomaga w propagandzie budowy szkół...

Z prac Komisji Gospodarki Morskiej i Wodnej WRN

W ub. poniedziałek odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Wodnej WRN, poświęcone problematyce Gdańskiej Stoczni Rzeczej i Spółdzielczej Stoczni Rybackiej w Gdańsku...

W obradach, którym przewodniczył dr L. Hofman, wzięli m. in. udział przedstawiciele Komisji Przemysłu Okrętowego KW PZPR...

Tegoroczny program Gdańskiej Stoczni Rzeczej przewiduje budowę kilku nowoczesnych statków dla żeglugi przybrzeżnej i żeglujki wód wewnętrznych...

W dalszym ciągu stocznia ta ulega rozbudowie i modernizacji, przystosowując się do zastępowania materiałów tradycyjnych tworzywami sztucznymi.

Szkućniczo - mechaniczna Spółdzielnia Pracy Stocznia Rybacka zajmuje się wyłącznie remontami jednostek rybackich, przede wszystkim, kutrów 17-metrowych. Na apel obecnego na posiedzeniu dyrektora Rejonu Dróg Wodnych w Tezowie...

Przemówienie min. T. Galińskiego

Dokończenie ze str. 1. Jesteśmy zdania, że w tym, ile logiczności i racjonalności okaże ten kierunek myślenia...

Przemówienie min. T. Galińskiego

Dokończenie ze str. 1. Jesteśmy zdania, że w tym, ile logiczności i racjonalności okaże ten kierunek myślenia...



Sytuacja w południowo-wschodniej Azji daleka jest od normalnej. Siły imperialistyczne nie dopuszczają do tego, by zapanował w wielu państwach tego rejonu świata tak upragniony od wielu lat pokój...

Afrykański bestseller

DAR ES SALAM (PAP). W Londynie ukazała się nowa powieść najwybitniejszego pisarke Afryki Południowej Nadię Gordimer pt. „Occasion for loving”...

Ceny warzyw i owoców

Komisja Cen ustaliła następujące maksymalne ceny detaliczne na warzywa i owoce, obowiązujące od 3. V. przedsiębiorstwa handlu spożywczego i hurtowego...

Obituary notice for Kazimierz Izdebski, an engineer and mechanic, who passed away on April 30, 1963.

Obituary notice for mgr Ignacy Stawicki, director of the Stoczni Rybacka, who passed away on May 1, 1963.

Obituary notice for Józef Krużewski, a stonemason, who passed away on May 2, 1963.

Obituary notice for FELIKS JANUSZEWSKI, a teacher, who passed away on May 1, 1963.

Obituary notice for Klemens Kamiński, who passed away on May 3, 1963.

Obituary notice for Józef Krużewski, a stonemason, who passed away on May 2, 1963.

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW: Citroen 15, Gdansk, Kartuska 17/28, Lenkowska od 16, Opel Olimpia.

MOTOCYKL „Junak” nowoczesny lano sprzedam, Gdansk, Zarosla 30, Skuter Peugeot, Skuter „Pannoni”.

„ZUNDAPP 750” z koszem stan dobry sprzedam, Gdansk, Chlodna 7-13, SAMOCHOD „P-70” sprzedam, Wrszcz, ul. Bato-rodzka 14 m. 5, „PANNONIE” sprzedam.

PRACA: POMOĆ domowa potrzebna od zaraz, Wrszcz, ul. Tuwima 2/4 m. 6, Sniezko.

POMOĆ domowa potrzebna, Gdynia - Chylonia - Wiśniowa 12, Szabelska - ul. Długa 40-42 m. 6.

POMOĆ domowa dochodząca potrzebna, Zgłaszac się od 16: Gdansk, ul. Długa 40-42 m. 6.

UCZNIĄ do cukierki i eks-pedientkę przyjmę, Gdynia, Wały Jagiellońskie 18.

ZGUBY: TORLOP Jan, Kwizdyn - ul. Warszawska 41, zgubił legitymację ubezpieczeniową rodzinną.

CHMIELIŃSKI Henryk - zam. Starogard, ul. Lubichowska 24, zgubił legitymację uczniowską Technikum Chemicznego.

NAUKA: PRZYGOTUJE do egzaminu wstępnego szkoły średniej, Tel. 31-15-05.

LEKARSKIE: DR WOŁODZKO skórnym wenerologicznym, Wrszcz, ul. Marksa 86 róg Mickiewicza od godz. 18.

DR DZIEWANOWSKI skórnym wenerologicznym, Gdansk, św. Ducha 125/126, telefon 31-63-88.

SKORNE - wenerologiczne specjalista dr Benowicz - Sopot, Dąbrowskiego 1/5, boczna Chopina, G-10591.

RÓŻNE: PIĘKNE, ślubne, zagraniczne suknie wyposzczam, Wrszcz, Słowackiego 10 m. 7.

PRZYJMIE dziecko od lat 5 na leczenie klimatyczne, Gołemo, Rąbka, Pocztowa 3/7.

UWAGA: wykładam trudnicę przez cały rok na działce Gd. - Olszynie, ul. Gęsia, Szatan, G-23762.

MATRYMONIALNE: POZNAM oficera pływającego PMH, uczciwego, religijnego do lat 35.

POMOĆ domowa potrzebna, Gdynia - Chylonia - Wiśniowa 12, Szabelska - ul. Długa 40-42 m. 6.

POMOĆ domowa dochodząca potrzebna, Zgłaszac się od 16: Gdansk, ul. Długa 40-42 m. 6.

UCZNIĄ do cukierki i eks-pedientkę przyjmę, Gdynia, Wały Jagiellońskie 18.

ZGUBY: TORLOP Jan, Kwizdyn - ul. Warszawska 41, zgubił legitymację ubezpieczeniową rodzinną.

CHMIELIŃSKI Henryk - zam. Starogard, ul. Lubichowska 24, zgubił legitymację uczniowską Technikum Chemicznego.

NAUKA: PRZYGOTUJE do egzaminu wstępnego szkoły średniej, Tel. 31-15-05.

LEKARSKIE: DR WOŁODZKO skórnym wenerologicznym, Wrszcz, ul. Marksa 86 róg Mickiewicza od godz. 18.

DR DZIEWANOWSKI skórnym wenerologicznym, Gdansk, św. Ducha 125/126, telefon 31-63-88.

SKORNE - wenerologiczne specjalista dr Benowicz - Sopot, Dąbrowskiego 1/5, boczna Chopina, G-10591.

RÓŻNE: PIĘKNE, ślubne, zagraniczne suknie wyposzczam, Wrszcz, Słowackiego 10 m. 7.

PRZYJMIE dziecko od lat 5 na leczenie klimatyczne, Gołemo, Rąbka, Pocztowa 3/7.

UWAGA: wykładam trudnicę przez cały rok na działce Gd. - Olszynie, ul. Gęsia, Szatan, G-23762.

WOZEK inwalidzki fote-lowy kupię, Gdansk-Stog, Tamka 21 b.

„MOSKOWICZA 407” nowy lub o małym przebiegu - kupię, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia - pod „S-10197”.

WYNAJME pokój samotnym, Platne za rok - Wrszcz, Dubois 65, G-24222.

ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnia, pokój, gaz, c.o. poddasze Wrszcz, Wojska Polskiego 20-5 na domek lub mieszkanie przedmieście, G-23712.

ZAMIENIE 2,5 pokoju z wygodami (centrum Gdyni) na 2 samodzielne mieszkania, Warunki do uzgodnienia, Tel. 21-73-66.

ZAMIENIE pokój, używalność kuchni Wrszcz na kawalerkę, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdansk - pod „23730”.

KAWALER, technik budowlany poszukuje pokoju, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdansk pod „23747”.

DWUPOKOJOWE z kuchnią komfort w Starochodzie, wlicząc zamienie na mieszkanie w trójmieście, Warunki korzystne, Wrszcz, Pestalozzkiego 5/1, G-23758.

WYNAJME pokój samotnym, Platne za rok - Wrszcz, Dubois 65, G-24222.

ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnia, pokój, gaz, c.o. poddasze Wrszcz, Wojska Polskiego 20-5 na domek lub mieszkanie przedmieście, G-23712.

ZAMIENIE 2,5 pokoju z wygodami (centrum Gdyni) na 2 samodzielne mieszkania, Warunki do uzgodnienia, Tel. 21-73-66.

ZAMIENIE pokój, używalność kuchni Wrszcz na kawalerkę, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdansk - pod „23730”.

KAWALER, technik budowlany poszukuje pokoju, Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdansk pod „23747”.

DWUPOKOJOWE z kuchnią komfort w Starochodzie, wlicząc zamienie na mieszkanie w trójmieście, Warunki korzystne, Wrszcz, Pestalozzkiego 5/1, G-23758.

UWAGA KANDYDACY na KIEROWCÓW ZAWODOWYCH kat. I i II!

Polski Związek Motorowy Ośrodek Szkolenia Motorowego w Gdyni

OTWIERA NOWY KURS KIEROWCÓW ZAWODOWYCH I i II kat.

dnia 8. V. 63 godz. 16. INFORMACJE: Gdynia, ul. Władysława IV 51 - tel. 21-66-81, 1854-K.

BYTOM: czteropokojowe mieszkanie w centrum zamienie na takie lub mniejsze w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń - Gdansk pod „23726”.

KAWALER - poszukuje skromnego pokoju trasa Sopot - Gdynia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia - pod „S-10198”.

ZAMIENIE dwupokojowe, kuchnia, ogród Gdansk - Siedlce, Pana Tadeusza 17, Zwarz, na podobne lub mniejsze. Warunki korzystne, G-10206.

PRZETARGI I LICYTACJE: Przedsiębiorstwo Polowów i Usług Rybackich „Arka”, Gdynia, ul. Waszyngtona 34-36 ogłasza przetarg nieograniczony na remont kapitałny magazynu depozytowego o kubaturze 6.266 m sześć. Termin wykonania - październik 1963 rok.



Siew buraków cukrowych przy pomocy nośnika narzędzi w PGR Biskupice na Dolnym Śląsku, CAF - fot. Wołoszczyk

Czy to jest mój Tafa?

Wynik ekspertyzy był zaskoczeniem. Chodziło o ustalenie ojcostwa. Sprawa na wniosek matki dziecka wpłynęła do sądu, a sąd wykonanie ekspertyzy zlecił Pracowni Genetyki Człowieka i Ekspertyz przy Zakładzie Antropologii PAN we Wrocławiu. Ekspert - antropolog wykluczył ojcostwo pozwanego, wskazując jednocześnie, że między nim a dzieckiem istnieje pokrewieństwo dalszego stopnia, pozwany jest więc krewnym ojca dziecka.

TAKIEGO wyniku ekspertyzy nie spodziewał się nikt. Nic więc dziwnego, że sąd przyjął wnioski z ekspertyzy z pewną dozą nie-

cierpania. Osoba, która w wyniku ekspertyzy uwierzyła bez zastrzeżeń była jednak matką dziecka. W trakcie rozprawy wyznała, że ojcem dziecka nie jest pozwany przez nią mężczyzna, lecz jego bliski krewny.

Magia więc - czy czarnoskórego, przypadek - czy niezwykły zbieg okoliczności pozwolił rozwikłać tę dziwną sprawę? Nie przypadek i nie zbieg okoliczności, a jeśli już magia - to taka, której na imię nauka.

Z AUSTRII W SZEROKI ŚWIAT

METODA, która pozwoliła wyjaśnić opisaną sprawę stosowana jest w zasadzie od 1926 roku. Wówczas to zaczęło posługiwać się nią w Austrii, ale początki te były raczej skromne. Rozwinięto ją i zaczęto szeroko stosować dopiero po drugiej wojnie światowej w Austrii, Niemczech i krajach skandynawskich. Obecnie stosowana jest także w Polsce i niektórych innych krajach, a w Jugosławii myśli się o jej wprowadzeniu. Pracownia wrocławska istnieje przy Zakładzie Antropologii PAN od 1959 roku. Jej twórcą i kierownikiem - adiunkt Władysław Stacho-wiak - już od 1958 roku wykonywał ekspertyzy. Dziś ma kilkunastu współpracowników - asystentów i absolwentów, którzy opanowali tę interesującą specjalność. (Kandydat na eksperta - po skończonych studiach antropologicznych bądź medycznych - musi przez kilka lat zdobyć jeszcze wiedzę i doświadczenie, które pozwolą mu samodzielnie sporządzać ekspertyzy. Pracownia prowadzi prace

zarówno teoretyczne (głównie badania rodzin i bliźniąt), jak i praktyczne, wykonywane na zlecenie sądów. Są to najczęściej sprawy o dochodzenie ojcostwa, rzadziej - o dochodzenie macierzyństwa (choć i takie wypadki się zdarzają), niekiedy o zaprzeczenie ojcostwa. Bywa też, że przedmiotem sporu jest dziecko skradzione lub zamienione w zakładzie położniczym.

PO NITCE DO KLĘBK

DO różnych sposobów sięgano i sięga się, aby ustalić, kto jest ojcem dziecka. Znacznie łatwiej jest bowiem wykluczyć ojcostwo niż dowiedzieć, że ten właśnie a nie inny mężczyzna jest ojcem dziecka. I przyznać trzeba, że do dziś nie istnieje metoda pozwalająca bezbłędnie, ze stuprocentową pewnością, owo ojcostwo ustalić.

Spośród znanych i praktykowanych metod, stosowana przez wrocławskich ekspertów - antropologów wydaje się być najbardziej pełna i wszechstronna, uwzględniająca największą ilość przesłanek.

Badanie grup krwi matki, dziecka i domniemanego ojca - to pierwszy etap prac. Dalej do działania przystępuje antropolog. Mierzą dokładną nie tylko wzrost, szerokość klatki piersiowej i długość tułowia, ale też wyznaczają dokładną głowę, ręce, stopy... Pobierają odciski dłoni i stóp, bo linie papilarnie dostarczają najwięcej cech pozwalających wnioskować o rodzielstwo. Prowadzą ekspertyzę wypełnił ponadto musi wielostronowa, ankietę, w której dużo miejsca pozostawiono na cechy opisowe. A więc przykładowo: włosy, ich barwa, przebieg na karku, brwi... barwa oczu, struktura tęczówki (bardzo ważny element) i oprawki; nos; otwory, przebieg, kształt; jama ustna - uzębienie, język, podniebienie itd.

Materiały, na podstawie których sporządzana jest ekspertyza, uzupełniamy jeszcze wyniki próby smakowej, polegającej na podaniu badanemu związku chemicznego zwanego PTC, który dla części osobników nie posiada żadnego smaku, lecz innym wydaje się być gorzki (istotny jest fakt, że cecha ta jest dziedziczna).

SADY CZEKAJĄ NA WYNIKI

Z tej gmatwaniny szczegółów wyciągnąć należy wnioski. Antropologzy nie wydają wyroków bezwzględnych. Przy sporządzaniu wyników posługują się skalą 7-stopniową. Stopień najwyższy oznacza praktyczną pewność (1), najniższy - praktyczne wyłączenie (7). Zakładając jednak, że ekspertyza była przeprowadzona poprawnie, według wymaganych warunków, przyjąć można, że już wynik: **ojcostwo bardzo prawdopodobne** (2) - jest wystarczający, by orzec o ojcostwie badanego. Prawdopodobieństwo takiego wyniku jest wysokie i wyraża się liczbą wyższą niż 99 proc., a więc pomylka jest niemal wykluczona. Hanna LEWANDOWSKA

POD ŚWIATŁO

Oszczędzajmy!

Wczorajszym „Dzienniku Bałtyckim” ukazała się taka oto wia- domość nadesłana nam przez jedną z agencji prasowych. POETA - BURMISTRZEM Przewodniczącym Prez. MRN w Jędrzejowie został znany w tym mieście poeta z grupy „Poniedziałek” Ma-

rek B. Jest to chyba pierwszy tego rodzaju wypadek.

Wielu ludzi zaczęło się zastanawiać nad tym, co wplęgnięto na tak zwiędłe zredagowanie informacji. Bo przecież ani poeta na stanowisku burmistrza nie hańbi tej wysokiej godności, ani paranie się przyjemnymi sprawami miasta nie powinno wpływać na obniżenie poziomu twórczości poetyckiej.

Łódzie ratunkowe nowego typu

Dwie firmy holenderskie zbudowały łódź ratunkową nowego typu, całkowicie wykonaną z aluminium. Łódź, o kształcie łodzi podwodnej, ma 7 m długości i waży 1500 kg. Mieści ona 14 osób, jest zaopatrzona w 4 walazy, a na wodę spuszcza się ją na specjalnych sarniach spustowych. Łódź posiada silnik o mocy 12 KM, który nadaje jej prędkość 10 węzłów.

A szczęście było tak blisko

O swoim pechu może mówić pewien obywatel młodziwca z Łuburu (NRF), który niedawno wślazł się do kasy jednego z miejscowych przedsiębiorstw. Włamanie przebiegło gładko. W kasie pieniędzy nie było, lecz była książeczka oszczędnościowa z milionowym wkładem, wystawiona - ku wielkiej radości włamywacza - na okaziciela. Gdy jednak szczęśliwy „złobu” usiłował w odpowiedniej kasie oszczędnościowej, niezwłocznie po zakończeniu wyprawy, zrealizować swój lup okazało się, że milionowe konto zostało zablokowane przez komornik sądowy, który prawego właściciela książeczki ścigał w tytułu jakichś nieopłaconych długów.

Łuburska policja doniosła, że gdy idąc tropem włamania nie wspomnianym przedsiębiorstwie ulecia w końcu jego sprawę - milionowa książeczka była podarta w „drobny mazek”. Zrezygnowany złodziej oświadczył, że zniszczył książeczkę „z wściekłości nad swoim pechem”.

Człowiek a książka

NA całym świecie pracują tysiące naukowców. Piszą książki, wydają specjalne czasopisma. Tysiące literatów w setkach języków tworzy powieści, opowiadania, dramaty, poezję. Drukarnie to drukują. Obliczono, że dotychczas wydano drukiem ponad 100 milionów tytułów. W tych książkach zgromadzone całe wielowiekowe doświadczenie ludzkości. Rozmiary tej „zewnętrznej pamięci” są tak gigantyczne, że nie są możliwe do objęcia „wewnętrzna pamięć”

jednego człowieka. Czytając przez 50 lat codziennie po dwie godziny zapozna się on zaledwie z niecałą milionową częścią wiedzy ludzkiej. Co roku drukuje się na świecie około 3 milionów rozpraw naukowych. Jest to 60 milionów stron literatury naukowej, co równa się 300 000 tomów po 600 stron każdy. Tylko dla przechowania tej literatury potrzebne są polki o długości 200 km. Na całym świecie wydawnictw periodycznych, a licząc prace naukowych rosnie w tempie geometrycznym; podwaja się co 10-15 lat.

BIBLIOTEKA im. Lenina, która ma dziś 21 milionów tomów, przy końcu stulecia będzie ich miała 100 milionów. Jeżeli to będą zwykłe książki, drukowane zwykłym sposobem, biblioteka będzie wymagała pomieszczenia o pow. 250.000 m kw. Liczba kart katalogowych wyniesie setki milionów, albo nawet kilka miliardów. Jeżeli nie zmieni się technika obsługiwanie czytelników, to personel biblioteki będzie wynosił kilkadziesiąt tysięcy osób. Wcześniej niż połowy książek i pism w bibliotece nikt jeszcze nie zapotrzebował. Tymczasem się to, że stale wzrasta przepaść, jaka istnieje między ograniczonymi możliwościami czytelnika a niezwykle szybkim wzrostem tempa wydawania literatury. Obliczono, że gdyby chemik, dobrze znający 30 języków, zaczął dnia 1 stycznia czytać wszystko, co wydano z zakresu jego specjalności, poświęcając na lekturę 40 godzin tygodniowo i czytając po cztery tytuły na godzinę, do końca roku nie przeczytałby nawet dziesiątej części wszystkich opublikowanych w tym roku materiałów. Na podstawie „Nauka i Życie” opr. erg

NOWOCZESNIE ale zaile?

WIELE MÓWIMY O KONIECZNOŚCI POSTĘPU TECHNICZNEGO, MODERNIZACJA, NOWOCZESNOŚĆ - OCZYWIŚCIE ALE NIKOMU NIE CHODZI PRZECIEŻ O „SZTUKĘ DLA SZTUKI”, CHODZI O PRAKTYCZNE KORZYŚCI, POSTĘP TECHNICZNY NIE MOŻE NIE UWZGLĘDNIĆ KALKULACJI EKONOMICZNEJ.

DLATEGO tak istotne jest, by już w chwili projektowania nowych rozwiązań technicznych, od początku w tych pracach brał udział ekonomista. I tak ważne jest, by w biurach i technologicznych i konstrukcyjnych „siatka etapów” przewidywała odpowiednio miejsce dla ludzi ekonomii. Jednocześnie konieczne jest, by inżynier umiał myśleć nie tylko kategoriami technicznymi, ale również zdawał sobie sprawę z przydatności gospodarczej nowego rozwiązania technicznego. A co za tym idzie, potrzebne jest odpowiednio rozszerzenie jego wykształcenia, poprzez uzupełnienie programu nauczalnego studentów i kursów dokształcających dla inżynierów, tak, by znane im były najbardziej podstawowe „prawdy ekonomiczne”.

ZA MAŁO, ALE... Wiele uwagi poświęcamy obecnie sprawie jak najszerszego udziału ekonomistów w naszym życiu, w każdej jego dziedzinie - nie tylko w przemyśle lecz również w usługach, administracji (zwłaszcza w radach narodowych odpowiedzialnych za racjonalną gospodarkę za renową itp.). Z drugiej jednak strony ekonomicy zwracają uwagę na niedocenianie w praktyce ich roli i pracy, na to, że zajmując równorzędne stanowiska są w wielu przypadkach gorzej płatni niż technicy, na brak ochrony prawnej tytułu ekonomisty itp. W efekcie nieraz uciekają ze swego zawodu. „PROBLEM DNIA” jest więc stworzenie takich warunków pracy, które by umożliwiły jak najlepsze wykorzystanie tych ekonomistów, których mamy. A mamy ich za mało. Jak się szacuje - brak nam niemal połowy tej liczby

ekonomistów jaką powinniśmy mieć! Tylko ok. 60 proc. stanowisk ekonomicznych zajmują osoby o odpowiednich kwalifikacjach. I tego stanu nie zmienimy szybko. Na przeskądzie stoją możliwości wyższych uczelni ekonomicznych.

DECYDUJE SYSTEM MYŚLENIA

Ale nie tylko „zawodowi” ekonomicy są nam potrzebni. Niesłychanie istotne jest upowszechnienie nawyku myślenia ekonomicznego. Tak, by odruchowo pojawiało się pytanie: czy i jak to się opłaca. Aby zadawał je sobie każdy na swoim miejscu pracy i zastanawiał się nad ekonomicznym skutkiem wykonywanych przez niego czynności.

Przeważająca większość ludzi umie trzeźwo i rozsądnie patrzeć na podstawowe, najprostsze sprawy. Zdrowy rozsądek jest tym właśnie wielkim, a bardzo często niedocenianym w praktyce kapitałem społecznym. Problem nie polega na tym, że ludzie chcą pracować obojętnie, że nie ich nie obchodzi gospodarczy efekt ich pracy - ale na tym, że ludzie najszybciej po prostu nie wiedzą jakim bogactwem operują, nie wiedzą co i jak kalkulować. Rzecz więc w tym, by dać im możliwość myślenia ekonomicznego, dać jego elementy. Ceny, koszt towarów, które przechodzą przez ich ręce znają tylko ekspedientki w sklepach. Robotnik w przeważającej większości przypadków pra-

Kunstowne uczesanie - dzieło paryskiego fryzjera Alexandre'a - zdobył główkę włoskiej gwiazdy filmowej Claudii Cardinale. CAF

Polacy w Australii i Oceanii

Dotychczas panuje nie mał poważeczne przekonanie, że oprócz Strzeleckiego i jeszcze kilku pod róników Polaków w Australii nie było. Przekonanie takie panuje zarówno wśród Polaków - np. w broszurze „Polish Trading” wydanej w r. 1959 w związku z Targami Międzynarodowymi w Melbourne napisano, że „przez całe dziesięciolecie Paweł Edmund Strzelecki był jedynym łącznikiem między Polską a Australią, jak również przekonanie takie jest i u Australijczyków - np. w wydanej w r. 1927 (i wznowionej w r. 1955) przez uniwersytet w Melbourne książce J. Lyna pt. „Non-Britishers in Australia” („Nie-Brytyjczycy w Australii”), liczącej 250 stron, „rozdział o Polakach ogranicza się do jednej strony, z czego trzy czwarte jest tam tylko o samym Strzeleckim.

Że jest zupełnie inaczej przekonuje wydana w roku ubiegłym przez firmę B. Swiderski w Londynie książka Lecha Paszkowskiego pt. „Polacy w Australii i Oceanii, 1790-1940”. Liczy ona prawie 240 stron tekstu, 60 stron przypisów (dokumentacji), spis ważniejszej literatury i źródeł (ok. 130 pozycji), skorowidz na zwisik i geograficzny oraz 70 dokumentarnych fotografii. Rozdział o występach polskich artystów w Australii napisał Władysław Noskowski z Sydney, dziennikarz i krytyk muzyczny, bratanek wielkiego kompozytora Zygmunta Noskowskiego. Książkę poprzedził przedmowa dr Jerzy Zubrzycki, socjolog z Canberry.

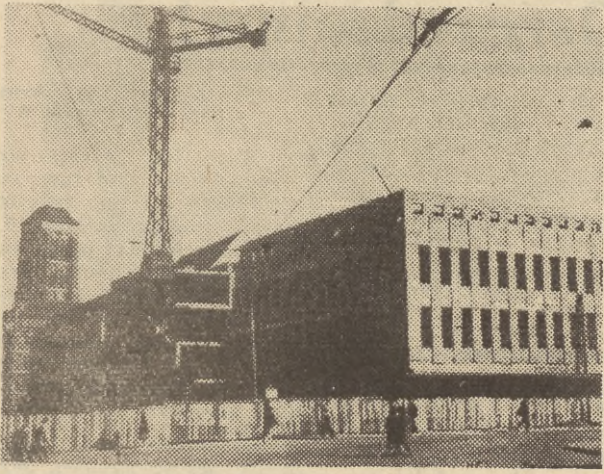
gdzie odbył studia elektrotechniczne. Obecnie pracuje w Laboratorium Rady Miejskiej w Melbourne. Książka jego jest owocem 6-letnich studiów i poszukiwań archiwalnych, w zbiorach polskich (np. w Kórniku) i australijskich. Autor szeroko wykorzystał też prasę codzienną, australijską i inną oraz informacje uzyskane korespondencyjnie od bardzo licznych osób prywatnych. Książka dzieli się na dwie części. Pierwsza zawiera 11 szkiców z dziejów osadnictwa polskiego w Australii i Nowej Zelandii. Przedstawiono tu również wszelkie sprawy związane z Polską na tym terenie. W roku, w którym obchodzimy setną rocznicę Powstania Styczniowego podkreślić należy, że wśród tych różnych spraw Polski dotyczących, poruszanych w pierwszej części książki L. Paszkowskiego, znalazło się przedstawienie oddźwięków tego powstania w Australii (s. 42-49), a w tym bardzo ciekawej sprawie akcji tworzenia powstającej floty wojennej przez Władysława Zbyzweckiego (s. 50-55). Ten ostatni temat był już kilkakrotnie poruszany w naszej historiografii, książka Pasz-

kowski przynosi jednak szereg rzeczy nieznanych dotychczasowym badaczom dziejów polskich poczynań na morzu. Ze spraw morskich poruszanych w książce Paszkowskiego wymienić też można sprawy związane z Conradem Korzeniowskim, który kilkakrotnie przybywał do portów Australii na kilku statkach, oraz odwiedziwszy Australii i Tahiti przez „Dar Pomorza” w r. 1935 i 1937, pierwszy statek polski w tej części świata. Jeżeli chodzi o osadnictwo w Nowej Zelandii, to emigranci polscy z XIX w. byli przeważnie Kaszubami, wywodzącymi się z okolic Gdańska i Kokszeek - jak podaje Paszkowski. Najliczniejszą ich grupą osiedliła się na Wyspie Północnej, w prowincji Taranaki. Drugą grupą kaszubską są osiedleńcy na przedmieściach Christchurch na Wyspie Południowej. Najstarsi przedstawiciele skupisk kaszubskich po kaszubsku mówią jeszcze dziś (tj. w r. 1958, w którym Paszkowski pisał swą książkę). Drugie i trzecie pokole-

nie mówi już tylko po angielsku, ale na ogół podkreśla swoje pochodzenie i zachowuje polskie nazwiska: Wysocki, Kowalewski, Drawicki, Dombrowski itd. PODCZAS gdy w szkicach autor na badany temat patrzy okiem człowieka osiadłego w kraju, o którym pisze, to w szkicach części drugiej, zawierającej sylwetki ok. 30 najwybitniejszych emigrantów, autor zwraca szczególną uwagę na związek przyczynowy łączący pobyt danej jednostki w Australii, czy innej części Oceanii, z wydarzeniami w Polsce. Wśród szkiców drugiej części książki znajduje się m. in. szkic poświęcony osobie dra Maksymiliana Karola Marcjeleko Lukowicza, pomoznanina spod Chojnicy, naczelnego lekarza Kompanii Nowogwinejskiej. Na Nowej Gwinei dr Lukowicz przebywał w latach 1838-39 (za przyjął się tu z głosnym etnologiem Janem Stanisławem Kubarym), następnie przeniósł się do północnego Queenslandu, w r. 1851 zaś do Sydney, a w końcu do Adelaide. W r. 1911 wyjechał na pół roku do Europy w celu odwiedzenia rodziny na Pomorzu. W r. 1895 dr Lukowicz przyjął obywatelstwo brytyjskie (jak wiadomo Austr-

lia do r. 1901 była kolonią brytyjską); mimo to w r. 1921 opuszcza Australię i osiedla się w Sopocie (starsza jego córka, Stefania, urodzona w Sydney, wyszła za mąż za znanego malarza-marynistę Mariana Mokwę). Dr Lukowicz w Australii oprócz praktyki lekarskiej zajmował się zbieraniem ekspozatów etnograficznych jak buamerangi, łuki, tarce itp. Zbiory te znajdują się - jak informuje Paszkowski - w Chojnicach; zebrana przez dra Lukowicza kolekcja bumerangów jest chyba najbogatsza w Polsce. Na koniec przypomnieć warto, że pierwszy historyczny związek między Polską a Oceanią ma również powiązanie z Pomorzem. Mianowicie w latach siedemdziesiątych XVIII w. w drodze wyprawy odkrywczej Jamesa Cooka wśród wysp Oceanii brał udział urodzony w Tczewie Jan Rajnold Forster i jego syn, urodzony w Mokrym Dworze pod Gdańskiem Jan Jerzy Adam Forster (o czym swego czasu pisał w „Rejsach” - przypisów red.). Zygmunt BROCKI

Rośnie gdanski teatr



Od 6 do 20, na dwie zmiany pracują robotnicy Gdańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego zajęci przy budowie teatru gdańskiego. Od 6 do 20, codziennie potężny dźwięk usłyszcie podając pustaki, zaprawę, deski. Mury głównego budynku ros-

Od ręki

Ładna mi wizytówka

Zapewne nikt z gospodarzy miasta nie zagłądał tam wczoraj i dlatego jest tam tak źle. A tak niewiele trzeba, by tej, tak bardzo uczeszczonej części miasta dodać nieco uroku. Mowa tu o Długim Pobrzeżu, Targu Rybnym i ul. Wartkiej w Gdańsku, które stanowią wizytówkę naszego grodu.

Przy Targu Rybnym (mie dzy sklepem z meblami i Wieżą Łabędzi) znajduje się dość duży plac, doskonale nadający się na zieleniec. Może o to się zatroszczy komitet osiedlowy? Warto by tu posadzić nieco kwiatów, krzewów, zasiał trawę i po stawić ławki. Te ostatnie przydadzą się już teraz, nie mówiąc o sezonie, który ściąganie jak co roku wiele tysięcy turystów, pragnących korzystać z przejażdżek statkami „białej floty”.

Tylko dziś o godz. 19

Odczyt prof. Adama Schaffa „Marksizm a filozofia człowieka współczesnego” wygłoszony zostanie dziś tylko raz — w „Zaku” o godz. 19, natomiast w GTPS prof. Schaffa mówić nie będzie.

Z kroniki wypadków

Na skrzyżowaniu ulic Katedralnej i Piwnej w Gdańsku samochód osobowy „Warszawa” nr rej. GK 8202, prowadzony przez Stanisława T. wymusił pierwszeństwo przed samochodem osobowym DKW nr rej. GK 2557. W wyniku zderzenia oba samochody zostały uszkodzone.

Druk GZG, zam. 1084, C-4

Miasto Złote Zarzuty słuszne ale proponujemy odwrócić kolejność...

„Jesteśmy na progu lata i sezonu turystycznego. Zaczęły się już akcje czystości i wiosennych porządków. Niech wreszcie obejmą one jeden ciągle niezatarty problem: przydomowe hodowle. Prosimy odwiedzić podwórka leżące przy ul. Smoluchowskiego nr 2, 4 i 6 w Wrzeszczu. Trzy przy sobie leżące posesje i czterech nielicznych podwórkach, w różnych komórkach, skrzyżniach i szopach — różne zwierzęta. Komisje przychodzą raz w roku nakazują ich usunięcie i odchodzą, a hodowcy niczym się nie przejmują i tak mijają rok za rokiem. Wszystko pozostaje po staremu i nie ma komu skontrolować, czy polecenie zostało wykonane.

Dzisiejszy list podpisał 27 osób. Nie ma tu mowy o indywidualnych nieporozumieniach i zatłuwaniu prywatnych rozrachunków między poszczególnymi lokatorami. — Jest i może być mowa jedynie o słuszności zarzutów tej grupy osób lub ich bezpodległości. Przepis, który mówi iż w strefie miasta, w której leży ul. Smoluchowskiego prowadzenie wszelkich hodowli jest zakazane — ucina jednak wszelką dyskusję.

Długofalowy plan repertuarowy Opery Bałtyckiej

Opera Bałtycka opracowała swój długofalowy plan repertuarowy. Jeszcze w tym roku wystawiona ma być „Zemsta” Zygmunta Noskowskiego i „Don Carlos” Verdiego oraz balety „Syn marnotrawny” Prokofiewa, „Gra w karty” Strawińskiego i Debussy'ego „Morze”.

W roku przyszłym przewiduje się wystawienie „Wernisażu warszawskiego” Zbigniewa Turzkiego, „Snu noce letniej” Beniamina Brittena, „Uprawdzenie z seraju” Mozarta i „Żywota rozpustnika” Strawińskiego, a w roku 1965 — „Wesołych kumoszek z Windsoru” Nicolai, „Opowieści Hoffmanna” Offenbacha i „Traviatę” Verdiego. (m. d.)

faktem dokonany, pokazanie, że to co było do zrobienia sposobem gospodarczym — zostało zrobione. Kto odmówi wtedy pomocy entuzjastom czystości? Ulica, którą zajęliśmy się tak obszernie leży w pobliżu hali, w której w lecie odbędzie się Siermięrze Mistrzostwa Świata. Całe otoczenie wymaga szczególnie troskliwego uporządkowania, aby tysiące przybyłych tu gości wywoziło stąd jak najlepsze wrażenie. Ale na koniec powiedzmy sobie prawdę: ile jest w Gdańsku podobnych ulic i podwórek, ile mieszkańców zdających sobie sprawę, że z zaniedbanymi, zagrazonymi zapleciami domów „coś by trzeba...”?

Trzeba łopaty, grabi i gię bokiego przekonania, że za nas nikt nie zrobi. A przecież wygląd otoczenia to wizytówka naszej osobistej kultury.

Wystawy...

...w SARP, tj. w salach Strzelnicy św. Jerzego zorganizowana została wystawa prac konkursowych projektów CPT i baru szybkiej obsługi w Gdańsku w rejonie ulic Rajskiej i Heweliusza. Wystawę można oglądać do 15 bm. w godz. 10 — 18. Dyskusja publiczna na temat prac odbędzie się 6 maja o g. 16.

Naszym dzieciom

We wczorajszym numerze „Dziennika” zaprosiliśmy naszych Czytelników do wzięcia udziału w zorganizowanej przez redakcję z okazji nadchodzącego Dnia

Pierzemy pierze...

Przez wiele lat używane poduszki czy pierzy nie stają się bardzo niewygodne, zbitne — jednym słowem wymagają kapitalnego „remontu”. Ale czyszczenie pierza to dość kłopotliwa czynność i nie sposób się do niej zabrać w małym mieszkaniu. Znacznie wygodniej jest korzystać z „pralni”.

Taka właśnie „pralnia” pierza prowadzi już od kilku lat spółdzielnia pracy, zajmująca się głównie usługami krajeckimi, „Portowianka” w Narwiku. Trzeba przyznać, że jak na jedyną w trójmieście oczyszczalnię pierza — punkt usługowy był dość niesfortunnie umieszczony. Toteż ostatnio przeniesiono „pralnię” pierza do Wrzeszcza, na Jaśkowa Dolinę. „Portowianka” prowadzi w nowo otwartym punkcie nie tylko czyszczenie pierza ale i naprawy kolder, poduszek itd.

Na zdjęciu: pracowniczka „Portowianki” przy obsłudze maszyn do suchego czyszczenia pierza. (Polega ona na przedmuchaniu masy pierza i w ten sposób odziedlenia nagromadzonego pyłu).



Fot. Wł. Nieżywiński

Migawki WBRZEŻA

Zdecydowana przesada

Przy ul. 10 Lutego w Gdyni znajduje się małe sklepik z obuwem, bardzo też skromnie zapopatrzony w niezbyt ładne wzory. Nazwa tego sklepu? Ni mniej ni więcej tylko... „Milano”.

To i owo

Zapomniana wyspa

Mówiąc ściślej mowa jest o budynku w Gdańsku, ale ponieważ stoi on w oddaleniu od innych wśród porastających chwastami gruzów, wygląda jak samotna wyspa. A zapomniana dlatego, że co pewien czas dzieje się tu dziwne rzeczy. Przed laty rozebrano nieważelną wiadomość do tego jednego domu ul. Wiehciezkiego. Dowód opalu odbywa się więc na warunkach specjalnych, bo kto pojedzie chętnie po wertepach? Dojście do budynku w zimie stanowiło niełatwą wycieczkę, skuteczną utrudniano przez samochody wysypujące tu zwały śniegu.

1 maja

rozpoczął się sezon żeglugi gdańskiej

Wprawdzie panujące nadal chłody nie sprzyjają jeszcze wycieczkom statkami po Zatoce Gdańskiej i nie cieszą się zbyt dużą popularnością, jednakże Żegluga Gdańska z dniem 1 maja otworzyła już sezon. Na początek uruchomiono 3 statki. „Zofia” odbywa trzykrotne w ciągu dnia rejsy z Gdyni do Helu (odjazd z Gdyni godz. 6.45, 11 i 14.30). Na wycieczkę po porcie gdynińskim można wybrać się „Eugenią”, a po gdańskim „Tulą”. W rezerwie gotowa do rejsów w razie każdej potrzeby, znajduje się „Barbara”.

M/s „Mazowsze” już 12 maja odbędzie swój pierwszy tegoroczny rejs zagraniczny — do portów radzieckich — Rygi i Leningradu. Organizatorem tej wycieczki jest Liceum Ogólnokształcące im. Batorego w Warszawie.

Według przewidywań kierownictwa Żeglugi Gdańskiej prawdziwy sezon wycieczkowy statkami „białej floty” rozpocznie się po 15 maja. Od 1 czerwca statki Żeglugi rozpoczną regularne rejsy do Jastarni. (c)

Jan Piepka wśród młodzieży szkolnej

Znany na Wybrzeżu Literackim kaszubski, Jan Piepka, spotkał się kilkakrotnie z młodzieżą szkół kwidzyńskich. Na spotkaniach odczytał jej kilka swoich utworów, m. in. i wiersze kaszubskie.

Pisarz pod koniec spotkania apelował do młodzieży, aby szukała wśród starszych znajomych lub krewnych i zapisywała stare legendy i pieśni, wysyłając je pod jego adresem. (AW)

Dzisiejsze zebrania

„Walory krajoznawcze Kociewia”... to temat prelekcji dla przewodników PTK, którą wygłosi o g. 18 w klubie turysty w Gdańsku Cz. Skonka.

O godz. 18 w kawiarni Morskiego Domu Kultury w Nowym Porcie adiunkt kliniki psychiatrycznej dr P. Gatuszko będzie mówił o życiu erotycznym.

ne miano „Kobru”, chociaż nie zdarzyło nam się jeszcze oglądać „kobrowych” pantofelków...

Zawsze wprowadzie dążyliśmy do tego, aby numerację sklepów zastąpić nazwami. Ale czy nazwy te koniecznie muszą być tak pretensjonalne? Bo w takim razie sklep z tasiemkami i niemi powinien się chyba nazywać „Pod lianami”!

Po pochodzie

Program imprez artystycznych i sportowych w dniu 1 Maja był bardzo urozmaicony. Posiadał jednak pewne braki, które bardziej przedsiębiorcze jednostki uzupełniły, organizując „kameeralne” imprezy rozrywkowe. Po jednej z takich imprez tata wrócił do domu późnym wieczorem.

1 maja

rozpoczął się sezon żeglugi gdańskiej

Wprawdzie panujące nadal chłody nie sprzyjają jeszcze wycieczkom statkami po Zatoce Gdańskiej i nie cieszą się zbyt dużą popularnością, jednakże Żegluga Gdańska z dniem 1 maja otworzyła już sezon. Na początek uruchomiono 3 statki. „Zofia” odbywa trzykrotne w ciągu dnia rejsy z Gdyni do Helu (odjazd z Gdyni godz. 6.45, 11 i 14.30). Na wycieczkę po porcie gdynińskim można wybrać się „Eugenią”, a po gdańskim „Tulą”. W rezerwie gotowa do rejsów w razie każdej potrzeby, znajduje się „Barbara”.

M/s „Mazowsze” już 12 maja odbędzie swój pierwszy tegoroczny rejs zagraniczny — do portów radzieckich — Rygi i Leningradu. Organizatorem tej wycieczki jest Liceum Ogólnokształcące im. Batorego w Warszawie.

Według przewidywań kierownictwa Żeglugi Gdańskiej prawdziwy sezon wycieczkowy statkami „białej floty” rozpocznie się po 15 maja. Od 1 czerwca statki Żeglugi rozpoczną regularne rejsy do Jastarni. (c)

Jan Piepka wśród młodzieży szkolnej

Znany na Wybrzeżu Literackim kaszubski, Jan Piepka, spotkał się kilkakrotnie z młodzieżą szkół kwidzyńskich. Na spotkaniach odczytał jej kilka swoich utworów, m. in. i wiersze kaszubskie.

Pisarz pod koniec spotkania apelował do młodzieży, aby szukała wśród starszych znajomych lub krewnych i zapisywała stare legendy i pieśni, wysyłając je pod jego adresem. (AW)

Dzisiejsze zebrania

„Walory krajoznawcze Kociewia”... to temat prelekcji dla przewodników PTK, którą wygłosi o g. 18 w klubie turysty w Gdańsku Cz. Skonka.

O godz. 18 w kawiarni Morskiego Domu Kultury w Nowym Porcie adiunkt kliniki psychiatrycznej dr P. Gatuszko będzie mówił o życiu erotycznym.